

Hołd Nieznanemu

Tak mało o nim wiemy...
O tym śmiałku który dwa razy próbował do nas przelecieć ponad spienione fale oceanu, poprzez zwalające chmur i mgławic... Wiemy, że uściśniętą płaczącą żonę, wbił się w przestworza, by dotrzeć do Warszawy — i przepadł. Jaką tragedię przeżywał wśród niezmiernych odmetów, czy liściowe przeznaczenie zaoszczędziło mu mak długiego konania, czy z płańcego ptaka, jakby kula ognista runął w przepaść wodną, czy też przez długie godziny mijała szczytami samolotu skłębiona fala, aż rozwarł się wodny grób — któż odgadnąć może tragedię samotnika w odmetach oceanu?

I nie wiemy też jeszcze, jaka była, jaka pobudka, jaki mus wewnętrzny zniewolił tego syna organisty z Jaślik, cichej wioski podkarpackiej, do podniebnego lotu ze stolicy Ameryki do stolicy Polski. Czy tęsknota za krajem ojczystym, opuszczonym w roku wybuchu wielkiej wojny? Czy chęć dodania spleńdoru światowego imieniu Polaka? Czy ambicja zawodowa lotnika, rywalizująca o pierwsze miejsce wśród tych kilkunastu, którzy szlakiem powietrznym już przemierzali Atlantyk, jednak nigdy jeszcze nie dotarli w głąb Europy tak daleko, jak to zamierzał Stanisław Hausner?

Przed wiekami, gdy ludzkość poczęła zdobywać szlaki wodne, przemierzać oceany, przegradzając kontynenty, śmiałkowicie pionierzy, holdowali hasłu: „Navigare necesse est, vivere non est necesse”. Żeglować jest koniecznością, mniej-
sza o życie! Ta dewiza, ta gotowość złożenia go w ofierze — była największym bodźcem Krzysztofów Kolumbów, Amerigo Vespuccich, Vasco de Gámów.

Ona to obecnie jest również i dewiza najmłodszych wśród śmiałków, tych, co z hasłem na ustach: latać jest rzeczą konieczną, mniejsza o życie! — opamiętajcie przestworzy powietrzne.

Zatarg angielsko-sowiecki

o kopalnie złota w Lenie

LONDYN, 7.6. — Minister Spraw Zagranicznych Simon oświadczył w Izbie Gmin, że w pertraktacjach o zapłacenie przy znanego w drodze rozjemstwa odszkodowania 13 milionów fun-

tów towarzystwu eksploatacji koncesji złota Lena Goldfields, rząd sowiecki zaofiarował tylko 1 milion funtów, co zostało przez towarzystwo odrzucone.

Strajk kinoteatrów w Wiedniu

na znak protestu przeciw śrubie podatkowej

WIEDŃ, 7.6. — Na znak protestu przeciwko wygórowanemu podatkowi miejskiemu, 92 kinoteatry wiedeńskie postanowiły za-

mknąć swoje lokale z dniem 17 czerwca. Wszyscy pracownicy teatru przedsięwzięli już wypowiedzenie.

Sowiecka wełna z psów

wobec głodu odzieżowego

LONDYN, 6.6. — Rząd sowiecki postanowił wyzyskać psów. Celem zwiększenia zapasów surowców dla przemysłu tekstylnego.

W Sowiech jest około 25 milio-

nów psów, które mogą być strzyżone latem, w ten sposób daby się zebrać tysiące ton surowców. Zbieranie sierści psów ma być powierzone państwowemu związkowi dla zbierania wełny. (PAT)

Armia Hitlera w nowych mundurach

po zniesieniu zakazu

BERLIN, 7.6. — Tel. wł. — Z końcem bieżącego tygodnia ogłoszony będzie nowy dekret prezydenta Rzeszy, znoszący dekret rządu Brüninga w sprawie zakazu militarnych formacji narodowych socjalistów. Nowy dekret zawierać będzie szereg zarządzeń regulujących przywrócenie do życia organizacji wojskowych narodowo-socjalistycznych. Równocześnie wydane zostaną przepisy w sprawie noszenia mundurów, które odnosić się będą zarówno do hitlerowskich oddziałów szturmowych, jak i do Stahlhelmu.

Oddziały szturmowe narodowych socjalistów otrzymają nowe mundury. Gdy dotychczas armia Hitlera odziana była tyl-

ko w brązowe koszule i spodnie tegoż koloru, otrzyma ona obecnie frence z brązowego kordu, kroju armii angielskiej. W miejsce trzewików sznurowanych otrzymają hitlerowcy brązowe buty z cholewami, a dotychczasowe kaszkiety kroju austriackiego zastąpione będą kaszkietami Reichswehry koloru brązowego.

Oddziały S. S. (Schutzstaffel) umundurowane będą podobnie, jak oddziały szturmowe, z tą różnicą, iż kolor ich frencech będzie czarny.

W niedzielę poza służbą członkowie S. S. nosić będą długie czarne spodnie z lampasami, czarne kaszkiety i odznaki trypiej główek. (My).

„Rząd ludzi doświadczonych“

do współpracy gospodarczej ze wszystkimi krajami

LONDYN, 7.6. — W rozmowie z przedstawicielem „Timesa”, niemiecki minister Spraw Zagranicznych, baron v. Neurath, oświadczył, że rząd obecny został desygnowany przez prezydenta Hindenburga jako rząd ludzi doświadczeni w administracyjnej, którzy byłby zdolni do kierowa-

nia krajem w specjalnie trudnym okresie. Neurath przekonany jest, że obecna depresja ekonomiczna może ulec poprawie tylko na drodze współpracy wszystkich krajów. Wita on przeto z satysfakcją propozycję zwołania wszechświatowej konferencji ekonomicznej.

Hitlerowiec na czele Prus?

Przed wyborami pruskiego premiera

BERLIN, 7.6. — Tel. wł. — Narodowi socjaliści oświadczyli, że wbrew pogłoskom przy wyborach na prezydenta pruskiej rady ministrów nie będą głosowali na przywódcę frakcji niemiecko-na-

rodowej Winterfeldta, ponieważ są zdania, że prezydentem ministrów może być tylko narodowy socjalista, jako przedstawiciel najsilniejszej frakcji.

Armia carskiej Rosji w Chinach



Regularny oddział piechoty białogwardystów, należący do składu wojsk międzynarodowych, stacjonujących w Szanghaju — w czasie defilady na placu ćwiczeń.

Francja heroldem porozumienia

Dwugłos Lebruna i Herriota z trybuny parlamentu

PARYŻ, 7.6. — Tel. wł. — Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych premier Herriot odczytał deklarację prezydenta Francji Lebruna.

W oświadczeniu tem prezydent Francji potępił ponownie jak naj-

ostrzej zbrodnię popełnioną na jego poprzedniku Doumerze i poświęca jego życiu bez skazy ciepłe słowa wspomnienia. Z kolei dziękując za okazane mu zaufanie i wyraża nadzieję, że przy pomocy Izby i senatu będzie mógł spełnić zadania, których Francja ma prawo oczekiwać. Jako bezpartyjny sędzia rozjemczy będzie usiłował w interesie kraju utrzymać dobre stosunki między partiami.

Prezydent wskazuje z kolei na kryzys gospodarczy, który wstrząsa posadami całego świata. Do spraw finansowych należy podchodzić z całą stanowczością i zimną krwią. Rządowi, Izbie i senatowi przypada zadanie zapewnienia dobrobytu rolnictwu, przemysłowi i handlowi. Podkreśliwszy konieczność utrzymania dotychczasowej linii polityki kolonialnej, Lebrun stwierdza, że Francja, jako szczerzy członek Ligi Narodów weźmie udział we wszystkich międzynarodowych rozmowach z mocnym postanowieniem doprowadzenia ich do pomyślnego wyniku. Wielkie ofiary poniesione od czasu ukończenia wojny światowej są dowodem, szczerze przywiązania Francji do idei solidarności, która powinna coraz ściślej wiązać poszczególne państwa i w końcu doprowadzić do wzajemnej pomocy. Przy tych wszystkich staniach nie powinna jednak Francja tracić z oczu swego prawnego bezpieczeństwa i niezawisłości. Francja będzie się starała w interesie stosunków między narodami zapewnić należne miejsce podpisanym traktatom i umowom oraz raz danemu słowu. Następnie premier Herriot zabrak-

głos i wygłosił expose rządowe.

Omówiwszy zamierzenia rządu w sprawach wewnętrznych i zapowiedziawszy amnestję dla przestępców politycznych, Herriot przeszedł do zagadnień polityki zagranicznej, stwierdzając, że nowy rząd będzie dążył do przyspieszenia odprężenia politycznego, porozumienia gospodarczego i rozbioru. W sprawach odszkodowań nie może się Francja wyrzec praw, które wynikają nie tylko z traktatów, ale także z wzajemnych umów i są chronione przez sady i honor. Poza tem jest jednak gotowa omówić każdą propozycję, każdą inicjatywę, która umożliwi poprawę położenia gospodarczego świata, albo szczerze pokojowe porozumienie.

— W myśl paktu Ligi Narodów — mówi Herriot, — będziemy się troszczyli nie tylko o bezpieczeństwo dla nas, ale także dla wszystkich wielkich i małych państw, które naszym zdaniem posiadają te same prawa. Działania nasze będzie się opierało na tych samych zasadach, które kierowały się Briand w swoim wielkiem dziele.

W tych ogólnych ramach rząd gotów jest przystąpić do wszelkiego rodzaju rozwijania, nawet częściowego, a które po szczerzej rozprawie w Genewie umożliwi obniżenie ciężarów wojskowych bez narażenia na szwank bezpieczeństwa Francji, a w swoich dalszych etapach będzie dążyło do choćby częściowego rozbioru. Rząd już teraz przystąpi do wszystkich możliwych oszczędności w tej dziedzinie.

Wiele narodów cierpi, my zaś nie

Ks. Woroniecka skazana

Na 3 lata twierdzy

Toczy się w warszawskim sądzie okręgowym proces ks. Zofii Zyty Woronieckiej, zakończony został wczoraj po południu.

Po mowach oskarżyciela prywatnego i obrońcy, sąd po krótkiej naradzie wyłożył wyrok, skazując:

Zofię Zytę z książąt Korybut Woronieckich Toepferowa skazaną na 3 lata twierdzy za zabójstwo ś. p. Edwarda Boy'a, po pełnione w stanie silnego wzbu-

żenia, wywołanego ciężką złością osobistą.

Pozatem zasądzono powództwo cywilne w wysokości 1401 zł. tytułem alimentów na dzieci po 200 zł. miesięcznie za okres ubiegły od śmierci ojca i symbolicznie 1 zł. dla pierwszej żony, Boya, tytułem odszkodowania za straty moralne.

Zasądzono także alimenty dla dwojga dzieci do czasu ich pełnoletności po 200 zł. miesięcznie.

Zażegnanie strajku piekarzy

Warszawie nie grozi brak chleba

Akcję pojednawczą ministerstwa pracy, wszczętą na parę godzin przed wybuchem strajku w warszawskim przemyśle piekarskim, uwieńczył zupełny sukces.

Przewodniczącemu konferencji, p. naczelnikowi Wengierowskiemu, udało się doprowadzić strony do kompromisu, a tem samem do likwidowania niebezpiecznego za-targu.

Związek robotniczy odwołał wyznaczony na minioną noc strajk, wzamian za co przemysłowcy zobowiązali się do podjęcia w przyszłym tygodniu rokowań o nową umowę zbiorową.

Rokowania te nie mogą trwać dłużej, jak do 1 września. Aż do tego czasu warunki pracy i płacy w przemyśle piekarskim będą regulowane na podstawie starej umowy z r. 1926, którą przedsiębiorcy chcieli zerwać.

Obie strony protokół ugody podpisały. Dzięki temu prawie przez 3 miesiące Warszawa może myśleć spokojnie o chlebie powszednim.

Nagły zgon

żony posła Łukasze-wicza

WIEDŃ, 7.6. — Dziś w południe zmarła tu na udar serca małżonka posła Rządu Łukasze-wicza.

Ś. p. Marja z Balukiewiczów Łukasze-wiczowa pochodzi z Warszawy. Po ukończeniu szkoły średniej, przez 3 lata studiowała w Petersburgu w „Psychoneurologicznym Instytucie” słynnego psychiatry prof. Biechierewa.

Tuż przed wybuchem wojny światowej wróciła do Warszawy i w tajnej organizacji niepodległościowej, w lotnych oddziałach P. O. W. brała bardzo czynny udział wspólnie ze swym przyszłym mężem Julianem Łukasze-wiczem.

Tajemnica łodzi podwodnej

na wybrzeżu francuskim

LILLE, 7.6. — W okolicach portu Boulogne ukazano się jakas tajemnicza łódź podwodna, przynależności której dotychczas nie udało się stwierdzić.

Władze rozpoczęły poszukiwania za nieznaną łodzią, trzymając wyniki tej akcji narazie w tajemnicy.

0 wydanie b. prezydenta

po zwycięstwie rewolucji w Chile

NOWY JORK, 7.6. Tel. wł. — Z Sant Jago de Chile donoszą, że obalony prezydent chilijski schronił się w poselstwie argentyńskim.

Junta zażądała wydania b. prezydenta. Ambasada zgodziła

się na to pod warunkiem poszanowania osoby b. prezydenta.

O rozwianiu kongregacji religijnych ze strony rządowej zaprzeczono.

Nacionalizacja kopalni saletry została odroczone.

Precz z komunistami i anarchistami!

w Stanach Zjednoczonych

WASZYNGTON, 7.6. — Parlament przyjął ustawę w sprawie usuwania z terytorium Stanów Zje-

dnoczonych obcokrajowców, należących do organizacji komunistycznych i anarchistycznych.

Urzędnik — morderca i rabus

w urzędzie pocztowym w Grodnie

GRODNO, 7.6. — Tel. wł. — Nocy dzisiejszej około godz. 1.30 do ekspedycji urzędu pocztowego Grodno I przybył niespodziewanie urzędnik urzędu pocztowego Grodno II Józef Łopatecki, lat 27, i zażądał, by mu otworzono drzwi.

Znajdujący się w urzędzie starszy pocztmistrz Konstanty Konanowski poznawszy Łopateckiego po głosie, wpuszczył go do wnętrza. Natychmiast po wejściu Łopatecki dobył rewolweru i oddał do Konanowskiego kilka strzałów, zabijając go na miejscu. Obecny przy tem urzędnik Pawłowski wybiegł drugim wyjściem i zaalarmował urzędników telegrafu oraz naczelnika poczty. Morderca tymczasem rzucił się do ucieczki zdając uliczkami w stronę dworca kolejowego.

dwaj wywiadowcy. Łopatecki stał wiał opór i miał nie zastrzelić wywiadowcy Kotowskiego w chwili, gdy ten odbierał mu rewolwer.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że morderstwo dokonane zostało na tle rabunkowym. Łopatecki miał współników, których, niestety, nie wykrył. Zachodzi przypuszczenie, że przy pomocy Łopateckiego bandyci zamierzali opanować ekspedycję i przejąć pocztę pieniężną z pocigu pociągów szynowych. Zmagał — Warszawa, przychodzącego do Grodna o godz. 1.38, w którym przewożono około 100.000 zł.

Łopatecki, zamknięty w areszcie, wybił szybę i odłamkiem szkła przebił sobie gardło. Umieszczono go w szpitalu. Życiu jego, zdaje się, nie zagraża niebezpieczeństwo.

Na ul. Zielonej zatrzymał go

Znowu afery poborowa

Aresztowania i rewizje w Warszawie

Władze bezpieczeństwa wpadły ostatnio w Warszawie na trop szeroko rozgalezionej afery poborowej.

Zwalnieniem od wojska zajmował się Chaim Szmul Sroka (Pawia 12) i ojciec jego Szyja Sroka. Pomocnikami ich był Jan Rogacki (Leszno 13) były pracownik szpitala Mokotowskiego.

Srokiwie w swem sześciopokojowym mieszkaniu przy ul. Pawiej zorganizowali „biuro”, gdzie w godzinach między 5 a 7 przyjmowali kandydatów do uwolnienia.

„Biuro” operowało przeważnie wśród zamożnej młodzieży żydowskiej i ciągnęło ze swej „praktyki” wcale niezły zyski. Za zwolnienie

bowiem z wojska pobierano od 500 do 3000 dolarów.

Metody „biura” polegały na fałszowaniu rozkazów i dokumentów, które następnie posyłano do P.K.U. Aresztowani zostali obaj Sroki, Rogacki oraz kilkunastu poborowych.

W związku z tą aferą przeprowadzono rewizję w mieszkaniu dr. Marceliego Finkelkrauta (Graniczna 5).

Pociągnięto również do odpowiedzialności pewnego oficera służby czynnej, poszlakowanego o pozostawianie w kontakcie z fałszerzami.

Dalsze śledztwo w toku.

Czyżby znaleziono zabójcę lorda Kitchenera?

Tajemnica zatonięcia parowca „Hampshire”

Przed paroma dniami policja amerykańska aresztowała między innymi awanturnika, znanego pod imieniem „kapitana Duquesne”.

Ten osobnik, ścigany przez władze trzech narodowości, zapożyczył się z wiezieniem amerykańskim, z którego uciekł wśród zagadkowych okoliczności. Schronił się wówczas do Holandii, której władze nie chciały go wydać mimo że Duquesne był oskarżony o zamach na angielski okręt „Tennison”, zatopiony na Atlantyku na skutek eksplozji.

Dotychczas nieznaną są przyczyny podróży Duquesne’a, awanturnika i szpiega do St. Zjednoczonych. W chwili aresztowania policja znalazła przy nim notatnik, zawierający dane o tajemniczym zatonięciu parowca „Hampshire”, który poszedł na dno 5 czerwca 1916 r.; na okręcie tym zatonął lord Kitchener, minister wojny Wielkiej Brytanii.

Z pamiętników Duquesne’a również wynika, że był on sprawcą tego tajemniczego zamachu, którego szczegóły były zagadką i który obudził tak żywą polemikę w międzynarodowej prasie.

Śmierć lorda Kitchenera była, tak samo jak śmierć arcyksięcia

Rudolfa Habsburga, śmierć arcyksięcia Jana, czy też zgon ambasadora rosyjskiego Hartwiga nierozwikłana zagadką, intrygująca historyków i pobudzająca najsmielsze fantazje.

Istotnie, zatonięcie parowca „Hampshire” odbyło się w okolicznościach niezwykle dziwnych.

5 czerwca 1916 roku lord Kitchener wsiadł na pokład „Hampshire’a” w jednym z małych portów szkockich. Okręt podniósł kotwicę, odprowadzany przez kilka torpedowców floty atlantyckiej. Minister wojny udawał się do Szwecji, a potem do Rosji, gdzie miał misję specjalną do cara.

W cztery godziny po wyruszeniu z portu, korażownik zaczął tonąć na zachód od wysp Orkadów, a torpedowce zdołały uratować tylko jednego członka załogi, marynarza nazwiskiem Walter Rogerson.

Opowiedział on, że pod pokładem „Hampshire’a” nastąpił nagły wybuch i okręt poszedł na dno tak szybko, że nie zdążyli spuścić łodzi ratunkowych.

A jednak zeznanie to nie zgadzało się całkowicie z tem, co mówiła załoga torpedowców. Rogerson powtarzał uparcie, że nie widział na bliskim podwodnej lo-

dzi niemieckiej. Natomiast marynarze torpedowców widzieli wyraźnie na krótko przed wybuchem trzy, czy cztery szalupy, blisko korażownika.

Admiralicja brytyjska zgodziła się, że był wybuch i na tem zakończono aferę „Hampshire’a”.

Ale niektóre gazety zażądały wyjaśnień w sprawie zatonięcia parowca i śmierci Kitchenera. Mi-

mo wielu drobniejszych poszukiwań w tajnych archiwach niemieckich nie natrafiono na żaden ślad zamachu na parowiec „Hampshire”.

Wprost przeciwnie, przekonano się, że łodzie podwodne niemieckie nigdy nie znajdowały się na wodach, które miały stać, wiozący lorda Kitchenera. Hipoteza o tem jakoby „Hampshire” natrafił na minę była

również niezgodna z rzeczywistością, gdyż stwierdzono, że w tych okolicach ani Niemcy ani koalicja nie podkładała min.

W toku dyskusji na ten temat, które rozwinęły się potem, wysunęto dwie hipotezy.

Pierwsza, powiedzmy to od razu fantastyczna, głosiła, że „Hampshire” został zatopiony na rozkaz Intelligence Service którego lord Kitchener był najzjadliwszym wrogiem. Organizacja miała tu działać z polecenia kilku wybitnych mężów stanu Anglii, którym zależało na usunięciu Kitchenera.

W związku z tem warto tu cytować urywek z pewnej anonimowej książki jednego z angielskich polityków. Książka ta ukazała się przed paru laty w Anglii p. t. „Szepcząca galeria” (The whispering gallery). Autor opowiada tam, że pewnego dnia spytał lorda Kitchenera czy ten jest szczęśliwy. „Nie jestem szczęśliwy” odpowiedział tamten. „Ale mógłbym z łatwością nim być. Widzi pan ten gmach parlamentu? Właśnie odbywa się tam posiedzenie. Gdybym mógł zamknąć wszystkie drzwi i okna zabarykadować każdą dziurę, a potem bombardować gmach tak długo, dopóki nie wytraciłbym wszystkich jego członków, wtedy powiedziałbym: jestem szczęśliwy...”

Drugie przypuszczenie o przyczynie zamachu na lorda Kitchenera wypłynęło wtedy, gdy dowiedziano się o tem, że celem podróży jego była Rosja. Kitchener wiedział o

spisku na dworze petersburskim, spisku, na którego czele stał Suchomlinow, minister wojny i agent niemiecki w jednej osobie. Kitchener jechał, by carowi zakomunikować nazwiska zdrajców i oczyścić Carskie Sioło.

W związku z tem, jeden ze szpiegów miał ostrzec Suchomlinowa, a ten z odpowiednim poleceniem za wiadomości admiralicji niemieckiej o drodze, która będzie płynął „Hampshire”, wiozący Kitchenera.

Tęgo polecenia Suchomlinowa nigdy nie znaleziono, jednak, w archiwach tajnych niemieckich, mimo, że natrafiono tam na bardziej jeszcze kompromitujące papiery.

Obok tych czysto romantycznych hipotez istnieje jedna bardziej realna i logiczna. „Hampshire” mógł być zatopiony przez łódź podwodną angielską bynajmniej nie na rozkaz Intelligence Service, ale po prostu przez pomyłkę, których tyle popełniono na morzach całego świata.

Opinia angielska z zacięciem nie oczekuje raportu policji amerykańskiej o notatkach Duquesne’a, spodziewając się, że wreszcie zagadka śmierci lorda Kitchenera zostanie rozwiązana ostatecznie. Należy się, co prawda, odnosić sceptycznie do słów awanturnika, ale należy też wziąć pod uwagę, że zamach na okręt „Tennison” dokonany w roku 1906 z pewnością przez Duquesne’a był dokonany w okolicznościach ogromnie zbliżonych do zamachu na „Hampshire”. (Prawa przedruk zastrzeżone).



Aresztowanego przez policję amerykańską „kapitana Duquesne” odprowadzają detektywi po prześluchaniu do więzienia. (Do artykułu obok).

P. Prezydent w Ciechocinku



Powitanie p. Prezydenta przez dzieci, które wręczyły Mu kwiaty. Obok — dr. Pleczyński (1), Kom. rządowy Ciechocinka Wiśniewski (2) i kier. komisji zdrojowej Kaczorowski (3).

Książę Walji kupuje wyżymaczkę

W Londynie otwarto ostatnio wystawę „Idealnego domu” (Ideal Home Exhibition).

Na wystawie tej zjawili się także i bognito książę Walji. Mimo iż jest on najpopularniejszą osobą w Anglii (obok Bernarda Shawa) dziwnym trafem nikt go nie poznał.

Może stało się to dlatego, że w Anglii istnieje zwyczaj charakteryzowania się na księcia Walji, i nie jeden wytworny blondynek mógłby za niego z powodzeniem uchodzić.

Otóż książę Walji przez nikogo nie poznany chodził po wystawie gospodarstwa domowego w towarzystwie pewnej młodej pani.

W pawilonie poświęconym pralni, towarzysząc księcia Walji zagadnął właściciel jednej z wystawiających firm, przedstawiając jej nowy model wyżymaczki.

— Bardzo praktyczne — powiedziała ciawkowo owa pani.

— Wobec tego, pan musi ją kupić dla pani — rzekł właściciel do księcia Walji.

Książę, by nie zdradzić incognito, kupił wyżymaczkę.

Odchodząc, powiedział:

— Proszę odesłać do pałacu Buckinghamskiego!

Wiedzy wszystko się wydało.

„Pechowi” Anglicy skarżą się gazecie

Pewna gazeta angielska doniosła niedawno historję

najniebezpieczniejszego człowieka w Anglii.

Człowiek ten złamał trzy razy lewą nogę, a dwa razy prawą rękę, a ostatnio, znowu, wybił sobie zęby i połamał zębra. Mimo to, nie traci otuchy.

W odpowiedzi na ten artykuł zaczęły napływać do tej gazety opisy

naibardziej pechowych wypadków z życia rozmaitych czytelników tej gazety.

Pewien człowiek leżał po ciężkiej operacji dłużej tygodnie w szpitalu. Gdy tylko go wreszcie wypuścili, przed samym gmachem szpitalnym, najeżdżał na niego samochód; musiano go zanieść zpowrotem do tego szpitala, gdzie leżał znowu długie tygodnie.

Pewien portier jednego z hoteli londyńskich kupił 8 biletów na wielką loterię irlandzką i dzień przed ciągnięciem zaproponował przyjacielowi część biletów. Pozwolił mu wybrać jakie chce numery.

Tamten wybrał trzy bilety i jeden z nich odstąpił dalej. Ten właśnie,

ostatni numer wygrał główny los,

a co gorsza, szczęśliwcom był człowiek, który portierowi odbił kiedyś jego narzeczoną.

Orlątko pozostanie w kaplicy Kapucynów

Wobec setnej rocznicy jego śmierci

Za parę dni przypada setna rocznica śmierci księcia Reichstadt, syna Napoleona I.

W związku z tem po Wiedniu kursują uporczywie pogłoski, że francuscy bonapartysty zamierzają przewieźć prochy Orlątka do Paryża i pochować je w gmachu Inwalidów, obok grobu Napoleona.

Kwestją ta zainteresował się paryski dziennik „Paris-Midi” i przedstawiciel jego zwrócił się do przywódcy bonapartystów, generała Cohlina - Schwartza.

Obalił on plotki, krążące po Wiedniu, mówiąc, że marzeniem bonapartystów jest umieszczenie prochów Orlątka obok zwłok jego wielkiego ojca, ale wiedząc, że sprawa ta natrafiałaby na zbyt wielkie trudności.

Kaplica Kapucynów, w której obrebie pochowany jest książę Lulu i wszyscy koronowani

władcy Austrii, jest po dziś dzień własnością prywatną Habsburgów.

Przeniesienie więc zwłok wymagaloby zgody arcyksięcia Ottona.

Wersji, krążącej po Wiedniu nie podtrzymała i księżna Lucienne Marat, której przodek odgrywał tak wielką rolę przy Napoleonie. Oświadczyła ona, że przeniesienie zwłok Orlątka byłoby z dwu względów niepożądane: po pierwsze naruszyłoby ono uroczystość samotności Napoleona w jego grobowcu; po wtóre książę Reichstadt straciłby aureolę wygnania, która czyniła go romantyczną postacią.

W dniu stoletniej rocznicy śmierci małego wygnanica wielbiciel Napoleona zadowolnią się uroczystym pochodem do miejsca pamiętek po cesarzu i jego nieszczęśliwym synu.

Bilardowe mistrzostwo świata



W popularnej miłośności kłaczyni Vichy rozgrywa się w chwili obecnej mistrzostwo świata na bilardach trzyhandedowych. Oto scena „ostatniego uderzenia” zwycięzcy w meczu półfinałowym — n. Somaz (Poinet).

Wielki proces w Warszawie



Oskarżona w procesie o zabójstwo przemyślowca Boya, Zofia Zyta ks. Korybut - Woroniecka - Toeplerowa, po opuszczeniu karetki wieziennej udaje się pod eskortą policjanta na salę sądową. Przed oskarżoną jej matka.

Z pamiętników wielkiej władczyni

Królowa Wiktorja i... kino

Na pierwszy rzut oka tytuł tej wiadomości wydaje nam się anachroniczny. Królowa Wiktorja, to niejako symbol ubiegłego stulecia; kino to wyraz współczesności, coż mogą mieć wspólnego?

A jednak, to prawda, ta królowa, która miała rok, gdy umarł Napoleon, widziała jeszcze kino i miała, nawet, na nie swój pogląd.

Cała Anglia zaczęła się ostatnio w świeżo wydanych „pamiętnikach królowej Wiktorji”.

W pamiętnikach tych, które rzucają światło na najważniejsze fakty i postaci epoki, znaleźć można pod datą 3 października 1896 roku następujące zdania o zdarzeniu, które miało miejsce w jej szkockim zamku w Balmorale!

„O 12-tej zeszłam na taras, będący w sąsiedztwie sali balowej

Downey sfotografował nas wszystkich nowym sposobem kinematograficznym, który przesuwa szybko obrazy, czyniąc je w ten sposób ruchomymi. Chodziliśmy po tarasie, a dzieci skakały wokół nas”.

W końcu listopada zażemondrowano te „żywe obrazki” w „człowiecznym salonie” (zamku). Królowa pisze o tem w pamiętniku:

„To cudowny wynalazek. Ukazuje ludzi i ich ruchy, jakby żyli”.

Czy możnaby gdzieś jeszcze zobaczyć wyblakły i migający się film, który przedstawiał wielką królową Anglii?

WINSZUJEMY:

Dziś: Maksymowi.
Jutro: Felicjanowi.

Co wróżą gwiazdy na dzień 8 czerwca?

Wieczór nieźle się zapowiada



Nie można tego jednak powiedzieć o godzinach rannych, które przyniosą ujemne wpływy kosmiczne.

Tak więc już wczesny ranek może nas niepowodzenia w związku z nowymi poczynaniami lub też w stosunkach z osobami wyżej stojącymi i przełożonymi.

W czasie tym nie należy mówić o swych zamiarach na przyszłość i zdradzać się ze swymi intencjami.

W każdym razie przed południem lepiej żadnych spraw ważniejszych nie załatwiać, gdyż około godz. 11-ej będzie się manifestować gorsza passa, w czasie której nasze wysiłki życiowe mogą nie wydać pożądanego rezultatu, a

nasze poczynania skazane będą na niepowodzenie. Straty, rozczarowania, zwątpienia, nieporozumienia, niezgodzenie, niechęć, zaciętość — to charakterystyczne możliwości i nastroje, jakie się będą dziś przejawiać koło godziny 11-ej.

Później nastąpi stopniowa zmiana na lepsze, a wieczór może nam nawet przynieść pomyślne okazje i możliwości — zwłaszcza w godzinach późniejszych. Wieczór dzisiejszy — w przeciwstawieniu do poranka — obiecuje spełnienie naszych pragnień, powodzenie towarzyskie oraz poparcie i pomoc osób żyjących, a także i lepsze perspektywy w sprawach finansowych.

Dzień dziś urodzone — będzie ambitne, przekonane o swej wyższości, dystygnowane i lubiące ryzyko. W drugiej połowie życia będzie szersze niżeli w pierwszej.

J. S. D.

Radio warszawskie

Dziś:

WARSZAWA. (Dług. fal 4411.8 m.). 11:55: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

12:45: Płyty.

14:10: Płyty.

15:10: Płyty. 15:40: Program dla dzieci młodszych.

16:05: Płyty. 16:40: Skrzynka pocztowa.

17: Muzyka lekka.

18: Odczyt „Pokój w Tyńcu w r. 1907” — wygł. prof. Marian Zdziechowski (tr. z Włosa). 18:30: Muzyka taneczna.

Kwadrans literacki: „Wielbłądzia dusza”. 20:50: Koncert solistów.

22: Muzyka taneczna.

JUTRO:

11:55: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.

12:45: Płyty.

13:35: Płyty.

15:10: Płyty. 15:35: Płyty.

17: Koncert kameralny.

18: Odczyt: „Warszawa przyszłości”.

18:20: Muzyka lekka.

20: Muzyka lekka.

21:20: Audycja, poświęcona twórczości Ad. Dygasieńskiego.

22: Muzyka taneczna. 22:50: Muzyka taneczna.

Pomoc dla bezrobotnych nie jest filantropją lecz samoobroną

Okażmy wszyscy pomoc dzieciom polskim z Niemiec

Wysocy obywatelski czyn Korpusu Oficerskiego i Podoficerskiego 42 Pułku Piechoty

Na apel Związku Obrony Kresów Zachodnich, pierwszy stanął 42 Pułk Piechoty, opodatkowując się jednorazowo na koloniję letnią dla dzieci polskich z Niemiec, co zapewni utrzymanie przez miesiąc czasu 15 dzieci pod łaskawie zaopieczoną opieką Pań z Rodziny Wojskowej 42 P. P.

Czyż tak piękny czyn i godny naśladowania nie przyniesie dalszych ofiar stowarzyszeń, Instytucji, i Społeczeństwa naszego?

Wszak to dowód najszlachetniejszego uczucia sympatii i troski o dzieci polskie, które zły los oddzielił od Macierzy, które nie znają Ojczyzny, jej wyglądu, bogactw kulturalnych i materialnych, nie znają dobrze języka polskiego, a które musimy bronić przed wynaradawianiem.

Zmiany w administracji

Minister Spraw Wewnętrznych mianował p. Jana Janickiego, zastępcę Inspektora Szkolnego w Białymstoku pow. referendarzem VII st. st. w starostwie powiatowym w Łomży. Jak się dowiadujemy p. Janicki będzie pełnił funkcję zastępcy Starosty.

Z uroczystości ku czci Moniuszki

Koncert w ogrodzie miejskim, zorganizowany w dniu 5 b. m. w godzinach przedpołudniowych przez Miejski Uniwersytet Powiatowy z okazji 60-letniej rocznicy zgonu wybitnego kompozytora muzyki polskiej Stanisława Moniuszki wywołał żywe i zrozumiałe zainteresowanie licznymi zebranymi publiczności.

Poza częścią koncertową w wykonaniu chóru Koła Śpiewaczego M. U. P. pod dyr. prof. Sobierajskiego i orkiestry Związku Zawodowego Muzyków pod dyktando p. Gurwicza wygłoszony został odczyt o twórczości Moniuszki.

Koncert nadany był również przez megafon w pawilonie na część parku, nieobjętą zasięgiem.

Udaremniony zuchwały napad rabunkowy na ekspedycję pocztową w Grodnie

Rabuslem okazał się urzędnik pocztowy

Ubiegłej nocy usiłowano dokonać niezwykłego zuchwałego napadu rabunkowego na ekspedycję Urzędu Pocztowego w Grodnie.

W świetle dotychczasowych dochodzeń przebieg napadu był następujący: około godz. 2-iej w nocy do drzwi ekspedycji zapukał urzędnik XI kategorii Urzędu Pocztowego Grodno 2 Józef Łopatecki, a kiedy znajdujący się tam pocztylion Konarowicz Konstanty otworzył mu, wówczas Łopatecki oddał w kierunku jego szereg strzałów, z których jeden w okolicę serca położył pocztyliona trupem na miejscu, poczem poczał plondrować w magazynie. Odgłos strzałów obudził urzędnika Pawłowskiego, który zaalarmował policję. Spłoszony rabus zbiegł, lecz ujął go patrol wy-

Dziś wieczorem cały Białystok wybiera się na Piknik-Dancing do parku Branickich

Przypominamy, że dzisiaj o godz. 18-iej (6 wiecz.) w pięknym Parku Wojewódzkim odbędzie się Piknik-Dancing, zorganizowany przez Koło Pań L.O.P.P. jest to jedyna okazja do zabawienia się w historycznym parku Branickich. Program jest niezmiernie urozmaicony i stanowić będzie miłą rozrywkę dla każdego. Należy nadmienić, że strój jest dowolny i dochód przeznaczony jest na zasilenie funduszy L.O.P.P. Wstęp tylko 2 zł.

Jak się dowiadujemy Piknik nie odbędzie się tylko w razie dużego deszczu, w razie pogody pochmurnej odbędzie się w salach reprezentacyjnych Urzędu Wojewódzkiego.

DZIŚ APOLLO DZIŚ
Ceny nie podwyższone.
Pocz. 6¹⁵ 8¹⁵ 10¹⁰

PATROL

Epos miłości, bohaterstwa i poświęcenia w rolach głównych:

RYSZARD BARTHELMSS DOUGLAS FAIRBANKS JR. NEIL HAMILTON

PONADTO PONADTO
REWJA HISPANSKA
Muzyka! Śpiew! Taniec!

Z posiedzenia Miejskiej Rady Szkolnej

W dniu 6 czerwca r. b. odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Ludwika Zaremby posiedzenie Miejskiej Rady Szkolnej. Ze względu na wyjazd z Białegostoku p. dyr. E. Burczyńskiego prezesem Miejskiej Rady Szkolnej został jednogłośnie wybrany p. Ludwik Zaremba, dyrektor Seminarium Nauczycielskiego w Białymstoku.

Na wstępie posiedzenia przynięto do wiadomości oświadczenie ławnika p. M. Motolskiego o nabyciu przez Magistrat placu

przy ul. Grundwaldzkiej pod budowę szkoły. W ten sposób szkolnictwo uzyska jeszcze jeden gmach szkolny tak bardzo potrzebny w roku bieżącym ze względu na zwiększony napływ do szkół nowowstępujących dzieci, których w maju zapisało się przeszło tysiąc. Mając powyższe na względzie Rada Szkolna postanowiła wystąpić do Kuratorium o przydzielenie odpowiedniej ilości etatów nauczycielskich.

Dalej przyjęto sprawozdanie

Komisji Opiek Szkolnych, która narazie dokonała lustracji opiek w ośmiu szkołach powszechnych. Dając do jednolitości organizacyjnej [Opieki Szkolnej] otrzymaną wory druków, jak ksiąg kasowych, kwintaryjusz i innych.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności dotyczącej prowadzenia metryk szkolnych złożyła komisja Powszechnego Nauczania, która zakomunikowała że stadium organizacyjne pracy minęło, wobec czego w pierw-

szych dniach września r. b. odbędzie się posiedzenie z kierownikami szkół w celu omówienia sposobu współpracy komisji ze szkołą.

W dniu 22 czerwca Komisja Opiek Szkolnych odbędzie zebranie z kierownictwem sklepików szkolnych w celu zorganizowania się, której szkole udzielić na powiększenie kapitału obrotowego przeznaczonej w swoim czasie przez Radę Szkolną nagrody za najlepiej prosperujący sklepik szkolny.

Następnie poruszono sprawę utworzenia poradni wychowawczej dla dzieci szkół pow. projekt organizacji przedstawia na następnym posiedzeniu Rady w dniu 27-VI. p. dyr. L. Zaremba i Inspektor Szkolny p. M. Jurcki w końcu zatwierdzono wybór Głównego Opiekuna szkoły na wolnym powietrzu.

B. kierownik Spółdzielni „Rolnik” zwolniony za kaucją

Jak się dowiadujemy, Roman Galski, b. kierownik Spółdzielni „Rolnik”, zatrzymany pod zarzutem defraudacji w Grudziądzu, a ostatnio przewieziony do więzienia karnego w Białymstoku, został onegdaj zwolniony na wolność po wnesieniu kaucji hipotecznej 15.000 zł.

Znaczne podrożenie mięsa

Od wczoraj mięso wołowe zamiast 75 gr. kosztuje 1 zł. 10 gr. w hurcie i 1 zł. 25 gr. za miast 90 gr. w detalu.

E. 1996/29 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku rewiru I-go, Franciszek Dziarski, zamieszkały przy ulicy Starobojarskiej Nr. 21-a, ogłasza, że na żądanie wierzyciela Borucha Gwina, w dniu 12 września 1932 r., od godziny 10 rano w gmachu Sądu w Białymstoku przy ulicy Mickiewicza Nr. 5, za długizaka Aziorzkiego, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację hipotecznego majątku nieruchomości, „Białystok hip. Nr. 17”, należącego do Izraela Zasa w 40 proc. i Izabela Aziorzkiego w 60 proc. niepodzielnie, położonego w m. Białymstoku przy ul. Sienkiewicza Nr. 29, województwa białostockiego, składającego się z placu przetrzeźni 281,58 sążni kwadratowych czterech domów mieszkalnych murowanych i zabudowań gospodarczych.

Nieruchomość powyższa posiada urzędową księgę hipoteczną „Białystok, hip. Nr. 17”, w zastawie i dzierżawie nie jest, natomiast znajduje się we wspólnym posiadaniu dłużnika Aziorzkiego i Izraela Zasa i sprzedaż ulega w całości podług protokołu opisu z dnia 20 sierpnia 1931 r.

Na powyższej nieruchomości ciąży 18.025 zł. 23 gr. i 450 dolarów amerykańskich tytułem długu i 6.500 dolarów amerykańskich tytułem kaucji.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej sto pięćdziesiąt trzy tysiące czterysta (153400) złotych, jednak takowa może być sprzedana w myśl art. 1182 U.P.C., niżej sumy szacunkowej.

Zamierzający wziąć udział w licytacji winien jest złożyć wadium w sumie 15.340 zł.

Opis nieruchomości można przeglądać w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Białystok, dn. 30 maja 1932 r.

Komornik Dziarski.

Dr. M. Kanel
Choroby wewnętrzne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8.
Kobiety od godz. 4-5 p.p.
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95.

Dołączona drabina

Każdy zarobi pod własnym rachunkiem
do sprzedaży baterii kieszonkowych i anodowych znanej i wprowadzonej marki „Polonia”. Liśców k/Lublińska, G. S. L.

Złóż ofiarę na P. C. K.

Nowy zastęp Sióstr Pogotowia Sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża przygotowuje się do służby samarytańskiej

Jednym z najgłośniejszych obowiązków Czerwonego Krzyża w okresie pokoju jest przygotowanie kadr pielęgniarskich, któreby na wypadek wojny stanęły do pracy, niosąc pomoc rannym i chorym żołnierzom.

To też Oddział białostocki P. C. K. co rok urządza kursy dla Sióstr Pogotowia Sanitarnego. W ubiegłym roku uruchomił (4 listopada) VII-e kursy. Wykłady odbywały się 3 razy tygodniowo (w poniedziałki, środy i piątki) w lokalu powiatowej szkoły żeńskiej Nr. 5

przy ul. Pałacowej Nr. 3. Wykładane były następujące przedmioty: anatomia z fizjologią, chirurgia, bakteriologia i choroby zakaźne, pielęgniarstwo, higiena, ratownictwo, nauka o gazach, administracja i gospodarka szpitala, organ. wojskowego służby zdrowia, etyka pielęgniarstwa, nauka o lekach, organizacja Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ubiegłej nocy dokonano kradzieży w Komitecie Powiatowym L.O.P.P. w Białymstoku przy ul. Warszawskiej nr. 17.

Skradziono, kasę z bilonem około 175 zł. oraz różne rachunki, kwity i odznaki członkowskie.

Pozatem łupem złodzieja pa-

dzi, pieczęć okrągłą Komitetu Powiatowego L.O.P.P. książeczka czekowa Banku Gospodarstwa Krajowego, książeczka czekowa P.K.O.

Jak się dowiadujemy biuro i przedmioty skradzione nie były w odpowiedni sposób zabezpieczone.

Okradzenie Biura Komitetu Powiatowego L. O. P. P.

Godzące w podstawy obrony narodowej nieobywatelskie stanowisko niektórych czynników

W ostatnich czasach Związek Strzelecki, posiadający doniosłe znaczenie państwowe jako organizacja przysposobienia wojskowego zaatakowany został przez część duchowieństwa przedewszystkiem na terenie diecezji łomżyńskiej. Zwalczanie tej organizacji szczególnie w chwili obecnej godzi jawnie w pod-

stawy obrony narodowej i nieczem nie da się uzasadnić, chyba wpływem jednej z partii politycznych, w co nie chcemy wierzyć, gdyż obniża to autorytet kościoła katolickiego.

W związku z tem odbywając się dn. 5 bm. Zjazd Rady Wojewódzkiej B.B.W.R. zmuszony był zająć się tą kwestią i uchwalił następującą rezolucję:

Zważywszy że: jak wynika ze sprawozdań Rad powiatowych na terenie województwa białostockiego Organizacja Strzelca jako organizacja przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego jest zwalczana jawnie i tajnie przez część duchowieństwa rzymsko-katolickiego a przede wszystkim na terenie diecezji

łomżyńskiej.

Doceniając doniosłe znaczenie państwowe organizacji przysposobienia wojskowego w ogóle, a w chwili obecnej w szczególności i stwierdzając, że zwalczanie tej organizacji godzi w podstawy obrony narodowej, że część duchowieństwa polskiego zwalczając organizację przysposobienia wojskowego nadużywa swojego wpływu dla celów walki partyjnej, rzucając autorytet kościoła na szalę jednej z partii politycznych, że takie stanowisko części duchowieństwa katolickiego pogłębiać musi rozdział w świecie katolickim i obniża wydatnie autorytet kościoła katolickiego.

Zjazd Rady Wojewódzkiej B.B.W.R. zwraca się do władz naczelnych Bloku w im. najwyższego interesu obrony Państwa oraz harmonijnego współdziałania państwa i kościoła o przedsięwzięcie właściwych środków w celu zażegnania tak nienormalnego stanu rzeczy.

Nowoczesne gmachy sądów Okręgowego i Grodzkiego zostaną wkrótce definitywnie wykonane

Na skutek zabiegów i interwencji p. Leona Zubelewicza, prezesa Sądu Okręgowego, Ministerstwo Sprawiedliwości prosiło Ministerstwo Robót Publicznych o załatwienie budowy jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym.

Według kosztorysu roboty te wyniosić będą 134.900 zł., dodatkowe roboty (plantowanie i brukowanie) 26.170 zł. Jak się dowiadujemy Ministerstwo Sprawiedliwości prosiło Ministerstwo Robót Publicznych o załatwienie budowy jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym.

„Samoloty i gazy trujące to broń przyszłej wojny”

Lotniczy film propagandowy

W związku z „IX Tygodniem L.O.P.P.” kino „Apollo” wyświetlać będzie propagandowy film lotniczy „Patrol” wytwórni amerykańskiej.

Dyrekcja kina organizuje w dniach 7-9 b. m. w godzinach

od 4-6 seanse dla młodzieży szkolnej po 30 gr.

Niewątpliwie dyrekcje miejscowych szkół poprą tę propagandę i zorganizują zwiedzanie kina przez uczniów.

TYLKO KILKA DNI — **TYLKO KILKA DNI**

znany i lubiany z poprzednich występów z nowym programem rozmaite okazy rzadkich zwierząt

CYRK DWORSKICH

Od czwartku 9 czerwca w Białymstoku przy ul. Wersalskiej, codziennie o godz. 8.30 w. (w niedzielę lub święta o 4 pop. i 8.30 w.)

13 nowych oddziałów Straży Pożarnej

Pan Wojewoda ostatnio zatwierdził 13 statutów straży pożarnej na terenie województwa.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: O. Gessnera, Lipowa 18 i B-ci Kuryckich, Sienkiewicza 34.

Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linax Hacedek”.

Teatr „Palace”

Teatr Objazdowy Samor. Woj. Białostockiego pod dyktando Józefa Krokowskiego i Kazimierza Opalińskiego

W czwartek 8 czerwca b. r.

o godz. 8 min. 45 wiecz.

Mam lat 26

Sztuka w 3 aktach 8 obrazach

Istwana Michaly.

Szczegóły w afiszach

Ceny zniesione od 40 gr. do zł. 2.50

Bilety do nabycia w kasie teatru

LECZNICA

LEKARZY-SPECJALISTÓW

Białystok, Maszowiecka 5 (Sieny

Rynek) tel. 1-38.

Porada 3 zł.

Wszystkie specjalności: Choroby wewnętrzne, nerwowe, dzieci porady dla matek karmiących, akuszeria, kobiece i porady dla ciężarnych, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, nosa, gardła i uszu. Oraz gabinet dentystryczny. Rentgen, analizy, leczenie światłem i elektrycznością po cenach lecznicow. Dojazd autobusem D.